

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga |
| Sędziowie: | SA Marek Górecki /spr./ SA Piotr Górecki |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Kinga Kwiatkowska |

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. L.**

przeciwko **H. I.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 4 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 42/11

I. zmienia zaskarżony wyrok i:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 73.656 (siedemdziesiąt trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt sześć) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2010 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. koszty procesu rozdziela stosunkowo między stronami i na tej podstawie:
 - a. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 6.293 zł;
 - b. nakazuje ścignąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu):
 - od powoda z zasądzzonego roszczenia 304,47 zł;
 - od pozwanego 913 ,40 zł;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 6.383 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marek Górecki Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Piotr Górecki

I ACa 787/13

UZASADNIENIE

Powód P. L. wniósł o zasądzenie od H. I. kwoty 99.580,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.10.2010 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Sumy tej domagał się tytułem odszkodowania z art. 471 kc i 472 kc w związku z wadliwym wykonaniem zleconych pozwanemu robót budowlanych (97.380,08 zł) oraz poniesieniem kosztów prywatnej ekspertyzy przedprocesowej (2.200 zł).

W odpowiedzi na pozew pozwany H. I. wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W toku procesu powód ograniczył żądanie pozwu do kwoty 73.656 zł, w związku z wyliczeniem szkody przez biegłego. W pozostałym zakresie zrzekł się dochodzonego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 4.04.2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Podstawą tego orzeczenia są następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 1.12.2007 r. strony zawarły umowę o wykonanie robót budowlanych. Przedmiotem umowy była adaptacja spichlerza dla potrzeb budynku biurowego w miejscowości Ż.. Zakres robót wg umowy miał obejmować następujące czynności: roboty budowlane remontowe – wg kosztorysu ofertowego, roboty hydrauliczne – co z kotłownią wg ryczałtu, roboty elektryczne wg uzgodnień.

Strony umowy ustaliły, że termin rozpoczęcia robót przypadnie na styczeń 2008 r. zaś termin zakończenia prac na dzień 31.03.2008 r. W § 2 umowy strony ustaliły dwuletni okres gwarancji na wykonane roboty oraz określiły warunki rękojmi. W § 7 umowy strony przewidziały, że w sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie znajdą przepisy kodeksu cywilnego.

Zlecone prace rozpoczęły się z początkiem 2008 r., a trwały do końca maja 2008 r., kiedy nastąpił ich odbiór. Po odbiorze prac powód uścił na rzecz pozwanego umówione wynagrodzenie.

Pismem z dnia 18.11.2009 r. powód domagał się od pozwanego obniżenia wynagrodzenia o kwotę 70.000 zł, powołując się na treść art. 637 § 2 kc oraz § 5 umowy stron i akcentując nieudolność pozwanego w usuwaniu spostrzeżonych wad.

Pismem z dnia 12.10.2010 r. powód wezwał pozwanego do uiszczenia kwoty 99.580,08 zł, odpowiadającej wyliczeniom biegłego z zakresu budownictwa, powiększonym o koszty tej ekspertyzy w wysokości 2.200 zł.

Pozwany usuwał na bieżąco usterki spostrzeżone przez powoda w okresie końcowym prac, w tym także usterki dostrzeżone podczas odbioru końcowego robót. Pozwany nie usunął natomiast wad, które ujawniły się już po zimie 2008/2009 r.

Aktualnie elewacja budynku spichlerza wykazuje następujące wady:

- widoczne spękania ukośne wyprawy elewacyjnej w narożach otworów okiennych i drzwiowych spowodowane brakiem pasków siatki zbrojącej,
- pęknięcia ukośne, pionowe na części ścian, poziome oraz pionowe nad i pod oknami spowodowane błędami popełnionymi na etapie układania płyt styropianowych

- na stykach parapetów zewnętrznych z blachy powlekanej z ościeżami brak elementów bocznych w celu zapewnienia prawidłowego spływu wód opadowych z parapetu,
- spękanie tynku szlachetnego, jego łuszczenie i odpadanie,
- przebarwienia na cokole, zabrudzenia tynku,
- na kondygnacji parteru została nałożona jedna warstwa siatki zbrojącej, co zostało stwierdzone na uszkodzonym mechanicznie fragmencie elewacji,
- listwa startowa nad cokołem budynku nie jest zamontowana w poziomie, a także w linii prostej,
- odchylenia powierzchni tynku od kierunku pionowego,
- łuszczenie się i przebarwienia powłoki malarskiej z farby emulsyjnej.

Elewacja budynku została wykonana niezgodnie z zasadami sztuki budowlanej. Koszt usunięcia ww. wad to kwota 71.456,00 zł netto.

Na gruncie ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Wskazał, że w sprawie mamy do czynienia z umową o roboty budowlane, do której zastosowanie znajdzie przepis art. 647 i następnego kc.

W ocenie Sądu powód bezpowrotnie utracił uprawnienia z tytułu rękojmi, podobnie jak i gwarancji, wskutek upływu terminu dwóch lat licząc od odbioru prac w maju 2008 r.), co jednak nie pozbawia go roszczeń odszkodowawczych na ogólnych zasadach odpowiedzialności dłużnika za nienależyte wykonanie zobowiązania – wynikających z art. 471 kc. Zgodnie z tym przepisem dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Powód aby liczyć na uwzględnienie powództwa w sprawie miał za zadanie (art. 6 kc) wykazać nienależyte wykonanie zobowiązania, fakt poniesienia szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania a powstaniem szkody. Powód dowodem z opinii biegłego sądowego R. B. nie wykazał szkody, albowiem istnienie wad w wykonaniu elewacji nie przesądza o istnieniu szkody w majątku powoda. Powód nie poniósł wydatków na doprowadzenie stanu elewacji do stanu wolnego od wad. Nie wykazał także, że aktualny stan rzeczy powoduje inny uszczerbek w jego majątku, który można by utożsamiać ze stratą, do której nawiązuje przepis art. 361 § 2 kc. Bezprzedmiotowe są zastrzeżenia strony powodowej odnośnie tego, że w sprawie doszło do zawężenia tezy dowodowej w ramach dowodu z opinii biegłego, czego zdaniem powoda miał dopuścić się Sąd. Różnica pomiędzy wnioskiem dowodowym strony powodowej w tym zakresie, a treścią postanowienia dowodowego jest nieznaczna, a nadto nieistotna. Teza dowodowa proponowana przez kwalifikowanego pełnomocnika powoda w ogóle nie nawiązywała do treści przepisu art. 361 § 2 kc. Modyfikacja, której dokonał Sąd nie wyeliminowała elementu badania szkody, albowiem ten w tezie pełnomocnika powoda nigdy nie wystąpił.

Powództwo oddalono zatem na tej podstawie, że powód nie wykazał zaistnienia szkody w swoim majątku.

Sąd wskazał, że umknęło jego uwadze ograniczenie przez powoda żądania na rozprawie w dniu 7.02.2013 r. Oczywistym jest jego zdaniem, że w granicach cofniętego powództwa powinien być umorzony postępowanie na zasadzie art. 355 § 1 kpc.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, a także art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 10.90.594).

W apelację od tego wyroku, w części oddalającej powództwo do kwoty 73.656 zł, powód zarzucił:

- naruszenie art. 361 § 2 kc i 471 kc w zw. z art. 6 kc poprzez uznanie, że konieczność naprawy wadliwej elewacji nie jest szkodą i w konsekwencji oddalenie powództwa z uwagi na niewykazanie szkody,
- naruszenie art. 227 kpc poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność kosztów rozbiórki elewacji, pomimo zgłoszenia w tym przedmiocie wniosku.

Wskazując na te zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 73.656 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20.10.2010 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu wg norm przepisanych i obciążenie pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Domagał się też zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 361 § 2 kc, definiującego pojęcie szkody jako straty, którą poszkodowany poniósł i korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że szkodą jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku wskutek pewnego zdarzenia, niezależnie od podstaw odpowiedzialności. Uszczerbek ten może polegać na zmniejszeniu majątku przez ubytek, utratę lub zniszczenie poszczególnych składników majątkowych albo przez ich uszkodzenie lub obniżenie wartości, na zwiększeniu pasywów albo udaremnieniu zwiększenia majątku przez niezyskanie korzyści. W sytuacji wykonania robót budowlanych w sposób wadliwy szkodę odnieść należy do uszczerbku majątkowego wynikającego ze zmniejszenia wartości obiektu budowlanego w stosunku do przedmiotu wolnego od wad. W takim przypadku żądanie zapłaty sumy stanowiącej wartość nakładów koniecznych do poniesienia w celu doprowadzenia obiektu do stanu zgodnego z umową i sztuką budowlaną jest żądaniem naprawienia doznanej szkody, mieszczącym się w zakresie przewidzianym w art. 361 § 2 kc. Błędne jest przy tym rozumowanie, że żądanie naprawienia szkody może ograniczać się jedynie do wartości nakładów już poniesionych (vide: wyrok SN z dnia 29 listopada 2012 r. II CSK 254/12 LEX nr 1294477). Obowiązek odszkodowawczy powstaje już z chwilą powstania szkody i nie jest uzależniony od tego czy poszkodowany dokonał jej naprawienia i czy w ogóle zamierza to uczynić (uchwała SN z 15 listopada 2001 r. III CZP 68/01, OSNC Nr 6//74/2002).

Naprawienie szkody – jako przesłanka żądania odszkodowawczego - eliminowało by, w okolicznościach sprawy, możliwość weryfikacji istnienia wad i zakresu niezbędnych robót naprawczych. Rodziłyby zatem trudności w wykazaniu szkody i jej wysokości. Możliwość domagania się rekompensaty uszczerbku majątkowego zależna by była w takim przypadku od dodatkowego czynnika jakim jest posiadanie przez poszkodowanego środków na naprawienie szkody. Sprawca szkody mógłby zatem uniknąć odpowiedzialności odszkodowawczej w przypadku szkody niemożliwej do zniwelowania przez poszkodowanego, co byłoby rozwiązaniem z gruntu niesprawiedliwym i wypaczającym sens roszczeń odszkodowawczych z tytułu nienależytego wykonania zobowiązań, czy z innych tytułów.

W konsekwencji uznać należało, że wykonanie przez powoda wadliwej elewacji budynku było okolicznością rodzącą sama w sobie odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego na podstawie art. 471 kc. Powód jest bowiem właścicielem budynku wadliwego o obniżonej wartości i funkcjonalności skutkiem nienależytego wykonania umowy. Może się zatem domagać naprawienia szkody poprzez zapłatę odszkodowania równego wartości nakładów koniecznych do doprowadzenia elewacji do stanu zgodnego z umową. Właściwie zatem żądanie swoje sformułował i wykazał – za pomocą dowodu z opinii biegłego z dziedziny budownictwa na okoliczność czy elewacja została wykonana wadliwie, jaka jest tego przyczyna, w jaki sposób i jakim kosztem można ją doprowadzić do stanu zgodnego z zasadami sztuki budowlanej.

Wprawdzie pozwany kwestionował wartość i moc dowodową ekspertyzy biegłego sądowego mgr inż. R. B. (wskazującej na wystąpienie licznych wad w wykonaniu elewacji, nadających się do usunięcia nakładem 71.456 zł netto), jednak bezpodstawnie. Do podnoszonych zarzutów i zastrzeżeń biegły odniósł się szczegółowo na rozprawie w dniu 7 lutego 2013 r., broniąc skutecznie wywodów i wniosków zawartych w pisemnej opinii. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy oddalił wniosek o powołanie innego biegłego z zakresu budownictwa na sporne okoliczności.

Z tych też przyczyn powództwo co do kwoty wynikającej z opinii biegłego (71.456 zł) zasługiwało na uwzględnienie.

Zasadnie też jest stanowisko powoda, że jego szkodę zwiększają koszty prywatnej ekspertyzy zleconej biegłemu przed wszyciem procesu. Niewątpliwie powód, po stwierdzeniu wadliwości elewacji, nie posiadając fachowej wiedzy z dziedziny budownictwa, nie był w stanie ustalić przyczyn powstałych wad, w szczególności czy powstały one w wyniku błędów w sztuce budowlanej, jak również oszacować kosztów ewentualnej naprawy. Ten wydatek pozostaje zatem w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania. W judykaturze akcentuje się, że konkretne okoliczności sprawy winny decydować w każdym przypadku, czy poniesienie kosztów ekspertyzy prywatnej na etapie przedprocesowym było obiektywnie uzasadnione i konieczne, stanowiąc element dochodzonej sądownie szkody (uchwała z dnia 18 maja 2004 r. III CZP 24/04 OSNC 2005/7-8/117). W ocenie Sądu Apelacyjnego właśnie ze względu na konieczność rozeznania się powoda co do przyczyn wadliwości obiektu, kosztów jego naprawy, potrzebę dokumentacji szkody, badany przypadek tak właśnie należy kwalifikować. Powództwo zasługiwało zatem na uwzględnienie również w zakresie szkody stanowiącej koszt ekspertyzy specjalistycznej w wysokości 2.200 zł.

Jako zasadne ocenić należało również roszczenie odsetkowe w świetle art. 481 § 1 kc i 455 kc. Ponieważ powód wezwał pozwanego do zapłaty dochodzonej należności pismem z dnia 12.10.2010 r., wyznaczając mu termin 7-dniowy od daty tego pisma, powód mógł domagać się odsetek ustawowych od dnia 20.10.2010 r.

Z tych też przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 73.656 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20.10.2010 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił, modyfikując też orzeczenie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Ostatecznie bowiem powód wygrał spór w 75 %, co na podstawie art. 100 kpc uzasadniało stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu między stronami – z uwzględnieniem tej właśnie proporcji. Pozwany winien zatem zwrócić powodowi 75 % poniesionych przez niego kosztów (a zatem 75% kwoty 9.597 zł, na którą złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 4.980, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł, opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, zaliczka na opinię biegłego w kwocie 1.000 zł). Podlegająca na rzecz powoda kwota zwrotu wynosi zatem 7.198 zł. Z kolei powód winien zwrócić pozwanemu 25 % kosztów przez niego poniesionych (to jest 25% kwoty 3.617 zł składającej się z wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 3.600 zł i opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł). Kwota podlegająca zwrotowi na rzecz pozwanego to zatem 905 zł. Kompensując te należności, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.293 zł. W tej samej proporcji rozliczono nieuiszczone koszty sądowe w wysokości 1.217,87 zł, nakazując ich ściąganie na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego w zakresie kwoty 913,40 zł (75 %), a od powoda z zasądzonych roszczenia w zakresie kwoty 304,47 zł (25%), stosując art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 10.90.594).

Biorąc pod uwagę, że stroną wygrywającą w postępowaniu apelacyjnym okazał się w całości powód, na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc zasądzono od pozwanego na jego rzecz poniesione w instancji odwoławczej koszty w wysokości 6.383 zł, na które składają się: opłata od apelacji w wysokości 3.683 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.700 zł, ustalonej na podstawie § 2 ust. 1, § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348).

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Marek Górecki Piotr Górecki